

Muzeum Polskich Formacji Granicznych

<https://muzeumsg.strazgraniczna.pl/muz/formacje-ochrony-granic/biografie/1918-1939/kadra/n-r/marian-porwit/24352.Marian-Porwit.html>
2024-11-21, 18:42



Marian Porwit urodził się 25 września 1895 roku w wielodzietnej rodzinie urzędnika komunalnego Marcina Porwita. Ojciec pracował w Zarządzie Miejskim w Gorlicach. Ukończył gimnazjum w dniu wybuchu I wojny światowej. Poprzez polową drużynę „Sokoła” maturzysta szybko trafił do Legionów Polskich. Jako szeregowy został przydzielony do 2 Brygady 3 pułku piechoty. Uczestniczył w czterech kampaniach bojowych pod zmieniającymi się dowódcami. Jego dowódcami pułku byli kolejno: Józef Haller, Włodzimierz Zagórski, Henryk Minkiewicz, Władysław Sikorski i Józef Zając.

W 1916 roku ukończył w Legionowie frontową tzw. Szkołę Chorążych, która była dwumiesięcznym kursem, zorganizowanym przez ówczesnego Szefa Sztabu Komendy Legionów kpt. Włodzimierza Zagórskiego. Parę miesięcy później, bo 1 grudnia 1916 roku, macierzysty pułk na czele z płk Stanisławem Szeptyckim jako kolejnym dowódcą wmaszerował do Warszawy, by na terenie okupacji niemieckiej reprezentować tu ówczesne Wojsko Polskie. Od tego pierwszego spotkania z Warszawą żołnierskie losy Mariana Porwita miały już trwale związać się z tym miastem, mimo że nie zawsze mógł w nim mieszkać.

Tu od stycznia 1920 roku studiował w Szkole Sztabu Generalnego, którą ukończył w 1922 roku, gdy już była przemianowana na Wyższą Szkołę Wojenną i uzyskała stałą siedzibę przy ulicy Koszykowej. W przerwie tych studiów wziął udział w wojnie 1920 roku jako adiutant sztabowy 7 Brygady Piechoty w 4DP. Od jesieni 1922 roku pracował w stopniu majora, który otrzymał w lipcu 1920 roku w oddziale III Sztabu Generalnego, kierowanym przez płk. dr Mariana Kukiela. Potem przez rok był dyrektorem naukowym w Szkole Podchorążych, a następnie z takim samym przydziałem pracował w Oficerskiej Szkole Piechoty w Warszawie aż do lata 1926 roku.

Podczas zamachu majowego został wierny legalnemu rządowi i prezydentowi, był świadkiem rozmowy Stanisława Wojciechowskiego z Józefem Piłsudskim na moście Poniatowski, obsadzonym przez podwładnych Porwita.

W 1927 roku z inicjatywy ppłka. Stefana Roweckiego kieruje po nim wydziałem I - naukowym Wojskowego Instytutu Naukowo-Wydawniczego, a wkrótce zostaje pełniącym obowiązki szefem tej ważnej placówki, która właśnie wówczas została pomniejszona wskutek wydzielenia z niej i usamodzielnienia się Centralnego Archiwum Wojskowego oraz Centralnej Biblioteki Wojskowej.

W 1929 roku obejmuje dowództwo Batalionu Szkolnego Korpusu Ochrony Pogranicza w Osowcu, przemianowanego później na Centralną Szkołę Podoficerów KOP. Porwit jest już wtedy w stopniu podpułkownika.

W 1930 roku zostaje mianowany dyrektorem dydaktycznym nowo powstałego Centrum Wyszkożenia Piechoty w Rembertowie. W lecie 1932 roku odszedł z CWP do służby liniowej - na stanowisko zastępcy dowódcy 1 pułku strzelców podhalańskich w Nowym Sączu i pracował w tym charakterze do 1934 roku. Następnie był dowódcą 44 pułku piechoty strzelców kresowych w Równem, należącym do 13 DP, wywodzącej się z Armii Błękitnej gen. Józefa Hallera.

W październiku 1936 roku z inicjatywy gen. Kazimierza Sosnowskiego wraca do Warszawy na wykładowcę do Wyższej Szkoły Wojennej. Komendantem tej polskiej wojskowej Alma Matris jest wtedy gen. Tadeusz Kutrzeba, który jeszcze w 1928 roku zastąpił na tym stanowisku francuskiego gen. Louisa Faury. Tutaj Porwit awansuje do stopnia pułkownika i owocnie pracuje do późnej wiosny 1939 roku, wprowadzając zmiany doktrynalne, reformując studia taktyczne i operacyjne.

Na kilka miesięcy przed tragicznym wrześniem zostaje odkomenderowany do fortyfikowania przejść górskich na południowym pograniczu. Z braku środków finansowych prace zostały przerwane i na 10 dni przed wybuchem wojny płk dypl. Marian Porwit powraca do Warszawy.

Był bez wojennego przydziału i dopiero w nocy z 2 na 3 września uzyskał stanowisko oficera do zleceń w Naczelnym Dowództwie, a po kilku dniach na usilne starania otrzymał od gen. Juliana Stachlewicza skierowanie do Dowództwa Obrony Warszawy. Początkowo był dowódcą dyspozycyjnym w sztabie gen. Waleriana Czumy i w takim charakterze w dniach 8/9 września wniósł osobisty wkład w odparcie niemieckiego zagonu pancernego na Ochocie zmasowanym ogniem artylerii ciężkiej. Dziś w tym miejscu stoi Pomnik - Barykada Września. Po sukcesie w walce z hitlerowskimi czołgami wieczorem 9 września otrzymał dowództwo nad Odcinkiem Warszawy Zachodniej, co praktycznie oznaczało kierowanie obroną całej lewobrzeżnej części miasta. Walczył ofiarnie do 27 września, a po kapitulacji był jeńcem kolejno 5 oflagów: - Osterode, - Koenigstein, - Murnau, - Lubela i Doessel. W ostatnim z tych obozów wygłaszał prelekcje na temat wrześniowej obrony Warszawy.

Wreszcie po 5 latach i 7 miesiącach niewoli został uwolniony przez pancerniaków amerykańskich gen. G. Pattona. Podjął służbę w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie, a po przybyciu do Londynu z hitlerowskiej niewoli gen. Kutrzeby stał się jego najaktywniejszym członkiem powołanej przez niego małej ekipy, której zadaniem było badanie i opracowanie wojny obronnej w 1939 roku.

W listopadzie 1946 roku powraca statkiem do kraju, wraz z synem Krzysztofem, też wyzwolonym ze stalagu, a uprzednio żołnierzem Armii Krajowej i powstańcem warszawskim. W tym roku dostaje z RKU przeniesienie do rezerwy - w wieku 51 lat, z czego 31 przypadło na czynną służbę w Polskim Wojsku. Gdy po październiku 1956 roku zaistniały ku temu warunki wrócił do kontynuowania swej niecodziennej pracy nad badaniami i opisem wojny 1939 roku.

Opracował najpierw do druku pracę T. Kutrzeby „Bitwa nad Bzurą”, a następnie sam napisał książkę o charakterze wspomnieniowo-historycznym „Obrona Warszawy - wrzesień 1939”, która w tej samej oficynie ukazała się po raz pierwszy w 1959 roku. Zyskała opinię najlepszej książki o warszawskim wrześniu i była kilkakrotnie wznawiana. W połowie lat sześćdziesiątych przystąpił do pracy nad dziełem swojego życia - trzy tomowej publikacji pod tytułem „Komentarze do historii polskich działań obronnych 1939 roku”, które publikowane były w latach 1969-1973. To fundamentalne dzieło ukazało się ponownie 1983 roku. Ostatnią książką Porwita była publikacja wspomnieniowa „Spojrzenie poprzez moje życie”, która ukazała się 1986 roku.

Warto tu też przypomnieć przedwojenny dorobek pisarski pułkownika Porwita, obliczony głównie na potrzeby szkoleniowe wojska:

- podręcznik dla dowódców patroli rozpoznawczych „Zwiady piesze”, dwie edycje w kraju i przekład w ZSRR,
- „Nauka o powinnościach żołnierza” w 1923 roku,
- „Tajemnica musztry” w 1925 roku,
- „Duch żołnierski - zagadnienia wychowania żołnierza” w 1935 roku.

W wieku emerytalnym nie ograniczał się tylko do pisania, działał społecznie, jako przewodniczący Podkomisji Odznaczeniowej za udział w wojnie obronnej 1939 roku, funkcjonującej przy ZG ZBoWiD.

Zmarł 26 kwietnia 1988 roku.

U honorowany był licznymi odznaczeniami państwowymi i bojowymi, w tym:

- Orderem Odrodzenia Polski klasy IV i V
- Krzyżem Virtuti Militarii klasy IV i V
- 4-krotnie Krzyżem Walecznych
- 2-krotnie Złotym Krzyżem Zasługi
- francuską Legią Honorową, którą otrzymał z rąk Marszałka Focha

Przeżył 92 lata, był jednym z najstarszych dowódców, nauczycieli i pisarzy wojskowych, obrońcą stolicy, którą pokochał bardziej niż swoje rodzinne miasto.

Opracował: **Kajetan Szczepański**

Źródło: Gazeta „Za wolność i lud” nr.21 z dn. 21 maja 1988 r.